

Czy zwierzęta mają duszę c.d.

Zmarł syn Państwa X, smutek był wielki ,trudno pogodzić się ze stratą dziecka.

Matka dziecka miała wrażenie ,że widzi swego syna Jasia ,rozmawiała ze zjawą, gładziła ją po policzkach i czuprynie.

Bezsprzecznie w jej odczuciu widziała swoje dziecko.

Z wykształcenia była nauczycielką, zatem zdrowy rozsądek pukał gdzieś do głowy.

Może jestem psychicznie chora

Kogo ja widzę?

Może to moje urojenia?

Podzieliła się tą myślą ze swoim mężem.

Tu spotkała się ze zrozumieniem, ale to jednak za mało, aby uwierzyć ze wszystko z psychiką porządku.

Z pomocą przyszedł stary żółw, a właściwie żółwica Sofia .

Zdziwienie Państwa X było ogromne, kiedy zobaczyli jak powoli podsunęła się do fotela na którym zwykle siedział Jasio, jak podnosi swój gadzi pysk i „wdzięczy” się jakby był ktoś przed nią, przebiera przednimi łapkami.

Zjawisko powtarzało się przez kilka dni.

Państwo X widzieli to wspólnie.

Żółw Sofia bawiła się z niewidocznym partnerem.

Czy zwierzęta mają duszę?

Jak wyczuwał żółw obok siebie nieżyjącego już człowieka z którym spędzał czas na zabawie?

„Żółw Sophie” wg książki „Dusza zwierząt” autor: Jean Prieur